

Berghauzen, Janusz

"Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii",
Peter Brock, przedm. Stefana
Kieniewicza, Warszawa 1958 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 50/1, 149-152

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Hist. Nauk. Warsz. t. XVI, z. 1. W sumie inicjatywa przyjaciół Maksymiliana Melocha słuszna i godna uznania.

Władysław Zajewski

Peter Brock, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, przedmowa Stefana Kieniewiczza, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 187.

Z dużym zainteresowaniem bierze się do ręki napisaną przez obcokrajowca książkę poświęconą historii Polski. Zainteresowanie to zwiększa się jeszcze, gdy wchodzi w grę zagadnienie tak mało znane, jak dzieje emigrantów polskich w Anglii. Poza niewielkim szkicem Szpotańskiego nie posiadamy przecież do tej pory wyczerpującej historii tego odłamu emigracji polistopadowej ani też oddzielnych opracowań o czynnych na wyspie organizacjach polskich. Dotyczy to zarówno Sekcji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Portsmouth i St. Hélier (przed rokiem 1835), jak i Konfederacji Narodu Polskiego, czy też Ogółu Polskiego w Londynie, czy nawet czartoryszczyków. Dotąd też brak niestety odpowiadającej obecnym potrzebom monografii najważniejszej z tych organizacji tj. Gromad Ludu Polskiego. W historiografii powojennej Gromadziarze doczekali się kilku rozpraw, które dość jednostronnie zajmowały się głównie ideologią tych organizacji. Z dotychczasowych prac mało mogliśmy dowiedzieć się o historii Ludu Polskiego, o jego kontaktach zewnętrznych i postaciach działających poza kilku nazwiskami tradycyjnie wspominanymi.

Najczęściej cytowane źródło do tego tematu, „Lud Polski na Emigracji“ Zenona Świętosławskiego, nie dostarczało do historii Gromad naprawdę wszechstronnych wiadomości. Ogłoszone obecnie w tłumaczeniu polskim studia P. Brocka rozszerzają w wielu istotnych punktach naszą znajomość losów polskich chłopów-emigrantów w Anglii¹.

Peter Brock urodził się w 1920 r. na wyspie Guernsey, sąsiadującej z Jersey, gdzie związała się Gromada Humań. Studia historyczne rozpoczął w Anglii, ukończył je zaś w Polsce, gdzie bawił w latach 1946—50. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, napisał swą pracę doktorską o pionierze ruchu ludowego, Bolesławie Wysłouchu. Wracając do Anglii Brock nie przestał interesować się historią Polski przesuując jednak uwagę ku pierwszej połowie XIX wieku. „Do napisania szkiców z dziejów Wielkiej Emigracji — pisze Brock (s. 11) — skłoniła mnie przede wszystkim chęć wykorzystania mało znanych źródeł, znajdujących się w bibliotekach i archiwach angielskich. Chodzi tu przede wszystkim o materiały, dotyczące demokratycznej lewicy emigracyjnej“. W istocie główna wartość tych szkiców polega na wykorzystaniu wartościowych materiałów pochodzenia angielskiego, w większości mało znanych historykom polskim. Wchodzi tu w grę prasa prowincjonalna z Jersey, jak również prasa czartystowska, w której wiele miejsca poświęcono sprawie polskiej oraz życiu emigrantów na Wyspach Brytyjskich. Autor dotarł do archiwów Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, uwzględnił też polonica zawarte w rękopisach Dawida Urquharta² i Józefa

¹ O stosunku Hotelu Lambert do Gromad por. „Pamiętnik z emigracji“ Karola Hoffmana. Biblioteka PAN Kraków, rkps 122—123.

² Materiały o współpracy Dawida Urquharta z agentami Czartoryskiego w Stambule znajdują się w WAP Kraków—Wawel, rękopisy Muz. Czartoryskich, rkps 5282. Są tam instrukcje dla agentów Hotelu Lambert M. Brzozowskiego, kpt. Kowalskiego, L. Hoffmana, dotyczące ich postępowania wobec sekretarza ambasady angielskiej w Stambule, D. Urquharta.

Cowena, publicystów i polityków interesujących się sprawą polską (pierwszy z nich współpracował z Hotelem Lambert, drugi zaś z Towarzystwem Demokratycznym Polskim i kołami postępowymi). Wreszcie autor miał w ręku „Dziennik Emigracji Polskiej w Portsmouth“ Franciszka Stawiańskiego przechowywany obecnie w Bibliotece Polskiej w Paryżu. (Stawiański bawił wśród chłopów-żołnierzy w Portsmouth jako agent generała Dwernickiego i jego Komitetu Emigracji Polskiej, przeciwdziałając zarówno czartoryszczykom jak Towarzystwu Demokratycznemu Polskiemu).

Na recenzowane wydawnictwo złożyło się sześć szkiców. Powstały one przede wszystkim w latach 1953—1956 w formie krótkich rozpraw drukowanych w czasopiśmie angielskich i amerykańskich. Ta luźna forma artykułów odbiła się ujemnie na toku wykładu, daje się bowiem odczuć powtarzanie niektórych informacji.

W szkicu pierwszym „Demokraci polscy i angielscy radykałowie“, P. Brock przeprowadza interesujące porównanie programów politycznych czartyzmu i demokracji polskiej. „Powstanie w Anglii radykalnego internacjonalizmu robotniczego związane jest bardziej ze sprawą polską niż z zagadnieniem jakiegokolwiek innego kraju“ (s. 13). Interesujące jest twierdzenie autora o przenikaniu i wzajemnym wykorzystywaniu doświadczeń w działalności politycznej i publicystycznej między czartystami i radykałami angielskimi a demokratycznym odłamem emigracji polskiej. Przechodząc do stosunku R. Cobdena do sprawy polskiej, autor polemizuje z twierdzeniem Feldmana³, że publicystyka Cobdena, a szczególnie broszura „Russia, by a Manchester Manufacturer“ była oszczerca i antypolska. Niesłuszne ujęcie sprawy polskiej widzi Brock w nieznamomości spraw polskich. Zdaniem autora szkicu Cobden popełnił cztery błędy przy ocenie spraw polskich, a mianowicie: nie rozróżniał terenów etnicznie niepolskich od etnicznie polskiego Królestwa Polskiego, dał negatywny obraz Polski oparty na korupcji i nieprawości, pominął ocenę systemu rządów w carskiej Rosji. Dalej Cobden fałszywie uważał, że jedynie Rosja myślała o polepszeniu doli włościan, jak też negował możliwość istnienia postępowej i radykalnej opinii publicznej w kraju.

Brock ocenę Cobdena kończy stwierdzeniem, że negatywny stosunek do sprawy polskiej pochodził też u Cobdena z niechęci do Urquharta, pisarza o „fanatycznych“ poglądach antyrosyjskich, który dość często zdaniami autora, nie liczył się z sytuacją polityczną i stawiał w kłopotliwej sytuacji rząd angielski. Należy przypomnieć, że cała polska demokratyczna współczesna Cobdenowi publicystyka potępiła jego stosunek do spraw polskich.

Do cenniejszych partii książki należy przedstawienie działalności Bratnich Demokratów (*Fraternal Democrats*) i Demokratycznego Komitetu Odrodzenia Polski (*Democratic Committee for Poland's Regeneration*). W odezwie z 7 grudnia 1846 poddali oni ostrej krytyce politykę Palmerstona w sprawie polskiej. Z inicjatywy tych organizacji Anglicy dowiedzieli się prawdy o zlikwidowaniu wolnego miasta Krakowa.

Upadek Wiosny Ludów załamał ruch czartystowski, pociągając zarazem zmniejszenie zainteresowania sprawą polską w Anglii.

Podczas wojny krymskiej ponownie wzrastają zainteresowania i sympatie polskie, by upaść po zakończeniu wojny.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX stulecia sprawa polska znów wraca na arenę polityczną. Powstanie styczniowe było bodźcem, dzięki któremu znów zawiązało się współdziałanie „między demokratami polskimi a ich angielskimi przyjaciółmi z klas pracujących“ (s. 36).

³ J. Feldman, *U podstaw stosunków polsko-angielskich 1788—1863*, Warszawa 1933.

Szkic poświęcony „Narodzinom polskiego socjalizmu“ zawiera m. in. cenne dane o pomocy społeczeństwa angielskiego dla Gromadzian. Na podstawie angielskiej prasy prowincjonalnej dowiadujemy się o życiu i warunkach panujących w *Polish Depot*.

Szkic pt. „Zenon Świętosławski“ dorzuca trochę nowych elementów do znajomości tego wybitnego ideologa. Brock bardzo czytelnie przedstawia koleje losu Świętosławskiego; jest to chyba pierwsza tak dokładna próba biografii tego działacza. Warto zwrócić uwagę na stosunek Świętosławskiego do przyszłych granic państwa polskiego; na wschodzie opierać się miały o granice z 1772 r., na zachodzie zaś o Odrę. Brock omawiając genezę mistycyzmu ideologicznego Świętosławskiego wskazuje na wpływ, jaki na niego wywarł Andrzej Towiański. Stosunek Świętosławskiego do szlachty pokazuje Brock w ujęciu innym od dotychczasowego. „Mimo najokropniejszych zbrodni«, jakie w ciągu wieków popełniła szlachta wobec ludu, jej patriotyzm i oddanie wierze były godne podziwu; sam też był złączony więzami przyjaźni z wieloma szlacheckimi demokratami, którzy w latach trzydziestych i czterdziestych odegrali kierowniczą rolę w niezliczonych spiskach patriotycznych“ (s. 78—79). Brock twierdzenie swoje opiera na zapomnianej raczej wypowiedzi Świętosławskiego: „Nie sąż Polakami oni? Nie sąż oni tego samego co i my chrztu świętego i nie w imięż tego samego Boga ochrzczeni co i my? Nie godziż się im przeto wskazać, w czym błędzą...? Nie uznaliżeście za wasz własny głos właścicieli miast, w zamkach porodzonych, owych Zawiszów, Wołowiczów, Konarskich, których pamięć równie wam święta jest, jak pamięć braci, którycheście w Portsmouth pogrzebli?“ (s. 79).

Dużą wartość mają materiały przedstawiające współpracę Świętosławskiego z demokratami i republikanami europejskimi, którzy znaleźli się na wyspie Jersey po upadku Wiosny Ludów. Oceniając Świętosławskiego Brock stwierdza: „można go słusznie uważać za poprzednika rosyjskich narodników i późniejszych ruchów ludowych w Europie Wschodniej“ (s. 94).

W szkicu następnym o Gromadzie londyńskiej autor stara się odpowiedzieć na dwa pytania. Jak wyglądały i na czym polegały związki Gromady londyńskiej ze Stowarzyszeniem Międzynarodowym, poprzednikiem I Międzynarodówki, oraz jakie miejsce w historii ruchu socjalistycznego w Polsce zajmują Gromadzianie. Stowarzyszenie Międzynarodowe istniejące od 1856 r. było pierwszą tego typu międzynarodową organizacją proletariacką. Składało się z 4 sekcji — francuskiej, niemieckiej, brytyjskiej i polskiej. Mimo nikłej liczby Polaków w Stowarzyszeniu odgrywali oni poważną rolę i według Edgara Bauera, sekretarza Stowarzyszenia, „Polakom udało się jakoby uczynić Stowarzyszenie narzędziem własnych celów narodowych“ (s. 98).

W szkicu zamieszczono ciekawy list Gromady Londyn ogłoszony w „The People's Paper“ z 17 marca 1855 będący świadectwem poglądów teoretycznych Gromady londyńskiej. List ten skierowany do emigracji polskiej został odczytany na publicznym zebraniu 27 lutego 1855.

Z dużą sympatią zajął się Brock w następnym szkicu postacią Cowena, jednego z najczynniejszych obrońców sprawy polskiej w Anglii. Cowen, jak podaje P. Brock, zapytany czemu właśnie Polakom poświęcił tyle uczucia odpowiedział: „Ponieważ wydali mi się najbardziej nieszczęśliwi i opuszczeni“ (s. 130).

„Upadek Czerkiesji“ to tytuł ostatniego szkicu traktującego o walkach Czerkiesów z Rosją carską, kontaktów ich z Anglikami, szczególnie z Urquhartem, i Polakami.

Na końcu tomu umieszczono rekonstruowany przez Brocka spis wydawnictw Drukarni Powszechnej Świętosławskiego w latach 1852—1855 oraz gruntowną informację o materiałach do dziejów Wielkiej Emigracji w zbiorach angielskich. Ogłoszenie wyników tej długoletniej i pracowitej kwerendy zasługuje na uznanie. Zbiór artykułów zaopatrzony został w indeks nazwisk. Należy podkreślić rzetelny charakter badań Brocka jak też bardzo dobrą znajomość literatury historycznej dotyczącej emigracji polskiej.

Otrzymaliśmy dobrą, rzetelną pracę z historii Polski, autor zaś swymi zainteresowaniami przedstawił się jako przyjaciel naszego kraju. Należy mu życzyć aby w tej dziedzinie nadal owocnie pracował.

Janusz Berghauzen

The Great Famine. Studies in Irish History 1845—52, pod red. R. Dudley Edwardsa, T. Desmond Williamsa, Irish Committee of Historical Sciences, Dublin (Browne and Nolan) 1956, s. XVI + 517.

„Wielki głód“ z połowy XIX w. jest datą zwrotną w dziejach nowożytnej Irlandii, i to zarówno pod względem demograficznym i gospodarczym, jak też polityczno-społecznym. „Irlandia pod tamtej stronie owych czarnych dni to świat trudny dla nas do zrozumienia; Irlandię, która się z nich wyłania, rozpoznajemy na tle problemów bliskich naszej własnej epoce“ — stwierdzają wydawcy w przedmowie (s. VII).

Historia tego przełomu ma znaczenie nie tylko dla Irlandczyków. „Wielki głód“ przypada na lata Wiosny Ludów, wiąże się on z szerszym procesem likwidacji feudalnych stosunków agrarnych w skali europejskiej. Zaraza ziemniaczana szalała wtedy i na kontynencie; w Galicji i na Górnym Śląsku spowodowała w tymże samym 1847 roku śmierć setek tysięcy ludzi. I u nas, jak w Irlandii, klęska elementarna: zbiegła się w czasie z gwałtownym przewrotem społecznym; i u nas też współcześni obarczali panujący system, a w szczególności rząd zaborczy, odpowiedzialnością za klęskę. Bliższe studium irlandzkich wydarzeń dostarcza też polskiemu historykowi wartościowego materiału porównawczego.

Temat ma swą obszerną literaturę, lecz nie jest dotąd wszechstronnie opracowany, a sądząc z zamieszczonej w książce bibliografii poświęcone mu **nowsze prace** miały dotąd charakter raczej przyczynkowy. Omawiane dzieło zbiorowe jest pierwszą próbą syntezy. Składa się z siedmiu rozpraw pióra tyluż historyków, w tym czterech Irlandczyków, a trzech (Green, Mac Arthur, Mac Donagh) związanych z uczelniami angielskimi. Oto tytuły rozpraw: „Irlandia w przededniu głodu“ (R. B. Mc Dowell), „Rolnictwo“ — w praktyce też kwestia agrarna — (E. R. Green), „Tło polityczne“ (K. B. Nowlan), „Organizacja pomocy“ — tu znajdujemy właściwy opis klęski — (T. P. O'Neill), „Lekarska historia głodu“ (W. P. Mac Arthur), „Irlandzka emigracja zamorska“ (O. Mac Donagh) oraz „Głód w irlandzkiej tradycji ustnej“ (R. J. Mc Hugh). Taki układ rzeczowy opracowania zbiorowego musiał pociągać za sobą powtórzenia; tłumaczy się on chyba niedostatkiem opracowań monograficznych; poszczególne rozprawy są raczej cegiełkami, z których złoży się przyszła budowa, niżli elementami już wykończonej syntezy. Zresztą redakcja całości sprawia wrażenie starannej i między autorami nie dostrzega się sprzeczności poglądów. Wydawcy zwracają uwagę, że nie udało się im opracować osobno dwóch ważnych problemów: przełomu demograficznego oraz dalszych konsekwencji głodu. Oczywiście o obu tych sprawach jest mowa w różnych partiach książki.